

Krystyna Skuszancka nie żyje

POŻEGNANIE

Urodzona w 1924 r. reżyserka teatralna i telewizyjna odeszła w niedzielę, 29 maja, w Warszawie w wieku 86 lat.

Najlepsze lata twórcze Krystyny Skuszancki przypadają na okres pracy w Teatrze Ludowym, którym kierowała w latach 1955 - 1963 z reżyserem i mężem Jerzym Krasowskim. W przestrzeni Nowej Huty, gdzie miała do czynienia z mniej wyrobioną publicznością, proponowała nowoczesny ambitny teatr. Scenografem i inscenizatorem był Józef Szajna, a wśród aktorów znaleźli się Franciszek Pieczka, Witold Pyrkosz, Zdzisław Leśniak. Wyreżyserowała „Księżniczkę Turandot” Gozziego, „Sługę dwóch panów” Goldoniego, „Balladyne” i „Sen

srebrny Salomei” Słowackiego, „Burzę” Szekspira oraz rozliczeniowe „Imiona władzy” Brodzkiewicza.

Dyrekcja w Narodowym (1983 - 1990) była porażką, nie tylko dlatego, że doszło do pożaru teatru w 1985 r. Scena obniżyła poziom i wspierała politykę autorów stanu wojennego.

Deklarując poparcie dla systemu, Skuszancka potrafiła jednocześnie wyreżyserować „Brata naszego Boga” Wojtyły (prapremiera w 1980), a także „Ślub” Gombrowicza (1975) - jeden z najważniejszych spektakli w jej dorobku.

W Teatrze Telewizji wystawiła m.in. „Orfeusza” Świrszczyńskiej i „Wariatkę Chailiot” Giraudoux. Po 1990 roku nie brała aktywnego udziału w życiu teatralnym. -j.c.